FUNDACJA
IM. SEWERYNA
KRAJEWSKIEGO

„Piosenka o baobabach"

Seweryn Krajewski, Renata Głasek-Kęska

pod ziemią na mojej planecie
leżą uśpione nasionka
czasami któreś się budzi
i pedy wyciąga do słonka
z poczatku się nie da rozpoznać
czy zielsko to jest czy krzew róży
czy może z ziarenka wyrasta
baobab groźny i duży

czy lato, czy lato
czy zima czy zima
wciąż troszczę się o to
aby codziennie wyrywać
z gruntu baobaby
czy ranek czy ranek
czy wieczór czy wieczór
nie moge mieć laby
wyrywam wyrywam baobaby.

Bo kiedy baobab wyrośnie
To nigdy go już nie wyplenię
I całą moją planetę rozsadzą jego korzenie.

Więc muszę codziennie się trudzić
Choć żmudna i nudna to praca
I radzę ci robić tak samo
To przecież się w końcu opłaca

czy lato, czy lato
czy zima czy zima
wciąż dbaj o to aby
codziennie wyrywać swoje baobaby
czyś zdrowy czyś zdrowy
czy chory czy chory
czyś silny czy słaby
wyrywaj wyrywaj baobaby.